

TarNowa KULTURA



BEZPŁATNY INFORMATOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY SEZAM
W TARNOWIE PODGÓRNYM

Ruszymy z zającami
nr 1 (179)
styczeń 2021



15 lat TarNowa Kultura

Jak w lustrze

15 lat. 179 wydań. Pierwsze w styczniu 2006 – 2 strony, 2 kolory. W krótkim czasie 8, potem 12 i 16 stron – wszystkie w kolorze. W sumie ponad 2000 stron. Tysiące informacji, relacji, recenzji, wywiadów, zdjęć. Wszystkie starannie przechowane i dostępne w internecie pod adresem: <https://issuu.com/tarnowakultura>

Na łamach „TarNowej Kultury”, jak w lustrze, wyraziście ukazują one mnogość i różnorodność wydarzeń kulturalnych, także twórczych zajęć w domach kultury, w których licznie uczestniczą mieszkańcy naszej gminy. Zarówno najmłodsi, w sile wieku, jak i najstarsi. Kolejne zespoły redakcyjne z powodzeniem prezentowały ofertę Gminnego Ośrodka Kultury SEZAM. Bywały miesiące, że jej bogactwo wymagałoby zwiększenia

objętości comiesięcznego informatora. Trzeba było zredukować niektóre redakcyjne zamiary. Tyle się działo i nadal dzieje. Z jeszcze większą intensywnością, na różne, także innowacyjne, sposoby. Teraz, z uwagi na pandemię koronawirusa, realizowane przede wszystkim w przestrzeni wirtualnej. Premiery spektakli, koncerty, wystawy, konkursy, kanał filmowy i wiele innych działań – online. Także kilka wydań



„TK” dostępnych było jedynie w internecie, a zespół redakcyjny spotyka się na wideokonferencyjnej platformie ZOOM. Jak czytelnicy, tak i zespół „TarNowej Kultury” z tęsknotą wypatruje powrotu czasów od prawie roku minionych. Czasów, gdy zespół będzie można znów zasiąść na widowni, okłaskiwać gościnne i rodzime zespoły artystyczne, grupy teatralne, znane i lubiane gwiazdy estrady, które chętnie przy-

ją zaproszenia do Lusowa, Przeźmierowa i Tarnowa Podgórnego. Zobaczyć i wysłuchać live, wzruszyć się, zachwycić, a potem zasiąść do klawiatur laptopów, aby to wszystko zarekomendować, opisać, ocenić. Na łamach „TarNowej Kultury”, która w kolejne 15-lecie wkracza z nową winietą.

Andrzej Piechocki
redaktor naczelny

To właśnie my - redakcja TK



Tomasz Jakubiak. Ceni słowo pisane, lubi literaturę piękną. Autor kilku książek poetyckich, jego teksty były również publikowane w wielu poetyckich antologiach. Przetłumaczył kilka książek z języka francuskiego. Fotografuje przyrodę i anioły. Jest laureatem kilku ogólnopolskich konkursów fotograficznych. Od wielu lat prowadzi kącik poetycki „Erato, moja muzo...”, gdyż uważa, że w prozie życia poezja pozwala człowiekowi zachować najważniejsze wartości.



Szymon Kantorski. Poeta, niekiedy dziennikarz, zdawkowo krytyk literacki. Cenię słowa. Żał mi tych rzucanych na wiatr, ważę te, od których przechodzi się do czynów. I nieistotne, czy było na początku, czy dane mi mieć to ostatnie, słowo, podobno bywa zwierciadłem duszy. Ważne, by móc się w nim przejrzeć, odnajdując samego siebie. Więcej o mnie na stronie www.szymonkantorski.pl



Anna Kamińska-Skrzypczak. Wychowałam się w Baranowie, nad jeziorem Kierskim i znowu, od kilku lat, mam szczęście tu mieszkać, ze swoją rodziną i psem. Zapewne stąd tak bardzo kocham wodę (także tę bardziej słoną), pływanie w niej, żeglowanie, a przede wszystkim ślizganie się na desce z żaglem, czy na łyżwach, gdy jezioro

zamarznie (pamiętam takie czasy). Z wykształcenia jestem ekonomistką i przez wiele lat pracowałam w międzynarodowym koncernie. Na co dzień czytam, słucham i oglądam reportaże o świecie, o zależności historii rozwoju człowieka od czynników politycznych, religijnych i geograficznych. Lubię też tańczyć i to właśnie na

zajęciach tanecznych w Przeźmierowie poznałam koleżankę redaktorkę Dorotę, która zaproponowała mi pisanie do „TarNowej Kultury”. Jest to dla mnie za każdym razem przyjemność, ale i wyzwanie, gdyż wcześniej pisałam tylko oficjalne dokumenty, sprawozdania finansowe lub ewentualnie artykuły branżowe.

Agata Klauedel-Berndt. Piszę od zawsze... Uwielbiam prawdziwe listy, wysyłam tradycyjne kartki, uwielbiam felietony. Z językiem polskim zawsze było mi po drodze, mam na koncie nawet jakiś konkurs... Zdawałam na studia dziennikarskie we Wrocławiu, Los chciał jednak inaczej... Prasa to moje hobby, dzień zaczynam od jej lektury, czytam wiele różnych tytułów. Interesuje mnie człowiek, życie

publiczne, kultura – szczególnie film. Pisanie do gazety było moim niespełnionym marzeniem. „TarNową Kulturę” czytałam od momentu, jak przeprowadziłam się do Baranowa (2012). Jednak ciągle brakowało mi odwagi, żeby się skontaktować z redakcją. Gdy urodziłam trzecie dziecko, poczułam, że muszę zrobić coś tylko dla siebie. Akurat organizowane były targi GOK-owskich kół zainteresowań

w Przeźmierowie. Wpadłam na Andrzeja Piechockiego (obecny naczelny) i Jarka Krawczyka (ówczesnego wicenaczelnego). Szybko się porozumieliśmy, na dzień dobry dostałam zadanie: relacja z mojego ukochanego festiwalu Dwa Brzegi. I tak od tego czasu piszę dla Państwa do dziś. I to nie tylko o filmie... Spotkałam tu świetnych ludzi, inspirujących, pełnych pasji, z którymi można konie kraść...





Marcin Klonowski. Mam 15 lat i jestem uczniem IV Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu. Uczę się tam na profilu dziennikarskim. Do moich szczególnych zainteresowań należą: narciarstwo, aktorstwo, pisanie i, oczywiście, dziennikarstwo. Uwielbiam też zwierzęta, górskie wędrówki i szybką jazdę rowerem. Jak trafiłem w szeregi redakcji „TarNowej Kultury”? Stało się to ponad rok temu, szukałem wów-

czas miejsca, w którym mógłbym rozwijać swoją dziennikarską pasję. No i, krótko mówiąc, znalazłem je. W pracy z redakcją cenię sobie przede wszystkim sympatyczną, radosną atmosferę i to, że głos każdego z członków zespołu jest tu wysłuchany i brany pod uwagę. Nikogo się nie lekceważy. Uczestnictwo w tworzeniu kolejnych numerów naszego kulturalnego informatora jest dla mnie wielką przygodą i cieszę się, że mogę brać w niej udział.



Damian Nowicki. Moja przygoda z „TarNową” rozpoczęła się 5 lat temu, od koncertu Grzegorza Turnaua w Przeźmierowie. Zajmuję się fotografowaniem wydarzeń kulturalnych – takich jak koncerty, spektakle teatralne. Przez ten czas byłem świadkiem wielu wspaniałych inicjatyw, ale szczególnie zapamiętam koncert Lao Che i festiwal BLUSOWO.



Lidia Matuszewska. Swoją przygodę w „TK” rozpoczęłam parę lat temu, dzięki temu, iż ówczesny zastępca redaktora naczelnego - Jarek Krawczyk przeniósł dzień spotkań redakcji z wtorku na poniedziałek. Mój udział w kolegium stał się możliwy, a finalnie - pisanie artykułów. Z wykształcenia artysta plastyk, uwielbiam spontaniczne wypadki, te bliskie i dalekie, które uwieczniam analogowym aparatem. Rodzina i szczęście to dla mnie priorytet.



Magdalena Woźniak. Z zawodu kulturoznawca, z pasji - sportsmenka (choć obecnie zdecydowanie rekreacyjna!), z powołania - mama dwóch synów. Uwielbiam nowinki technologiczne, które fascynują i niepokoją jednocześnie. W mediach pracuję od prawie 15 lat. Fascynują mnie relacje międzyludzkie, dlatego tak bardzo lubię dziennikarstwo. Tu psychologia łączy się z pasją, a ta znowuż z odkrywaniem wciąż czegoś nowego. W „TarNowej Kulturze” dopiero raczkuję, wkrótce będę obchodzić tu swoją pierwszą rocznicę.



Karolina Janikowska. W GOK SEZAM pracuję już 20 lat, z „TarNową Kulturą” związana jestem około 10... Dzięki mojej pracy mam możliwość poznawania ciekawych ludzi, co bardzo sobie cenię. Jestem osobą, która słucha i obserwuje otaczający ją świat. Moim hobby jest gotowanie, spełniam się w tym w 100%, myślę nawet o założeniu kulinarnego bloga. Uwielbiam też podróżować....

Dorota Kłos. W zespole redakcyjnym „TarNowej Kultury” od listopada 2016. Zadebiutowałam relacją z jubileuszu 15-lecia Lu-sowskich Spotkań Muzycznych. Z wykształcenia ekonomistka i rzeczoznawca majątkowy, pracuję w korporacji jako ekspertka ds. nieruchomości. Od zawsze zafascynowana literaturą, a w szczególności twórczością Alice Munro i Majgull Axelsson. Ukończyła kursy pisarstwa, gdzie szlifowała umiejętności pod okiem Michała Pawła Urbaniaka. Powstałe w tym czasie opowiadania dojrzewają w szufladzie w oczekiwaniu na publikację. Mieszka z rodziną w Przeźmierowie.



sobie, że latem, gdy mam mniej zajęć, uporządkuję ten zbiór. I co rok, niestety, lato jest... za krótkie. W tym czasie konkurują są bowiem ozdobne krzewy i kwiaty. Zdecydowane pierwszeństwo przyznaję hibiskusom. Dlaczego? Pięknie i wielobarwnie się wdzieczą, zarazem są takie gościnne dla pszczoł. Relaks znajduję również przy płycie indukcyjnej. Nie mam jednak ani jednej książki kucharskiej. Wszelkie kulinarne, mocno wspierane ziołami, są autorskie. Niektóre, powiedziałbym, wręcz eksperymentalne.



Andrzej Piechocki. Tak, lubię fotografować. W archiwum mam już ponad 80.000 zdjęć. Co rok obiecuję

Redaktor Jubilat!

Nieważne ile ma się lat, ważne kim się jest dla samego siebie. **Andrzej Piechocki**, były redaktor „Głosu Wielkopolskiego”, obecnie „TarNowej Kultury”, „sic e-gazeta studencka” i innych. Dziennikarz, wykładowca Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych, fotograf i obieżyświat, który był gościem angielskiej królowej i prezydenta USA. Czego można życzyć z okazji siedemdziesiątych urodzin komuś, kto zawsze mówi tylko o innych, rzadko o sobie, inspiruje, podpowiada, podtrzymuje na duchu? I od wielu lat po mistrzowsku opisuje świat. Na pewno dobrych ludzi wokół, także dobrych newsów, które nie spędzą snu z powiek. To przekorne, bowiem dla rasowego dziennikarza każda wiadomość jest istotna. Po prawdzie więc - ostrego pióra, energii i emocji, rozmów, tematów, twórczego zapału. I miejsc w przestrzeni w których można będzie zamieścić niczym nie ograniczony, swobodny dziennikarski głos. Głos wolnego człowieka.

Zespół TarNowej Kultury

DO 15 MARCA 2021 KONKURS Z NAGRODAMI

Jaki będzie świat za 15 lat?

1 stycznia 2006 ukazał się pierwszy numer „TarNowej Kultury”. Ach, jaki wówczas był świat.

Proszę sobie wyobrazić, słowa te kieruję do najmłodszych naszych czytelników, że Facebook i YouTube nie są jeszcze wszechogarniające. Że (o, zgrozo!) nie ma Instagrama, Messengera, WhatsAppa, iPhone'ów, LTE, 5G, Apple Watch'ów, telewizorów QLED, rakiet Muska, które wracają na Ziemię, teleportacji cząstek elementarnych na poziomie kwantowym. Świat wirtualny nie jest jeszcze nazbyt zachłanny, nie wciąga nas na długie godziny w wiry cyfrowego słowa i obrazu.

Z każdym kolejnym rokiem, to się zmienia i dzisiaj tkwimy w nim po uszy – rano, w południe i wieczorem. A to za sprawą pandemii koronawirusa, która miliony miejsc nauki i pracy ulokowała w naszych mieszkaniach, domach. Z nauczycielami,

z szefami spotykamy się na platformach videokonferencyjnych Microsoft Teams i ZOOM. Często słyszymy, a i sami przekonujemy się, że świat stanął na głowie. Że po zwycięskiej walce z SARS-CoV-2 zapewne nic już nie będzie takie, jak dawniej. Że nie powrócimy do pełnej normalności. I wcale nie mała część naszej aktywności – szkolnej, zawodowej i osobistej – zostanie „wymeldowana” ze świata realnego do wirtualnego. Komputer zyska status niemal członka rodziny.

Jaki będzie świat za 15 lat? Wyobraź sobie, że jesteś wizjonerem, fantastą. Wygodnie usiądź, zamknij oczy. Co widzisz? Super komputery o wydajności 750 petaflopsów, miasta z powietrznymi taksówkami, zatłoczone autostrady z samo-



Świat za 15 lat. Regularne loty na Księżyc?

Fot. Elżbieta Majchrowicz-Piechocka

chodami bez kierowców, drony obciążone kontenerami, regularne loty na Księżyc, poskromienie żywołów, magazyny energii elektrycznej, genetykę, kosmologię, sztuczną inteligencję bez większych tajemnic, zwycięstwo medycyny nad nowotworami, cyfrowych asystentów, którzy tobie coś poradzą, coś odradzą, a gdy będzie taka potrzeba, to i zrugają?

Zapraszamy do wyprawy w świat za 15 lat. Jaki on – twoim zdaniem – będzie, czym nas zaskoczy, zadziwi, może i zatrwoży? Proszę, napisz to, a następnie prześlij w pliku tekstowym Word (najpóźniej do 15 marca 2021) na adres: w.magda@goksezam.pl

lub w formie listu na adres: GOK SEZAM, ul. Poznańska 96, 62-080 Tarnowo Podgórne z dopiskiem na kopercie „Świat za 15 lat”.

Najlepsze prace nagrodzimy i opublikujemy w „TarNowej Kulturze” (w wersji papierowej i elektronicznej). Zapraszamy do udziału w konkursie dzieci, młodzież, dorosłych. Zapraszamy uczniów Szkół Podstawowych w Baranowie, Lusowie, Lusówku, Ceradzu Kościelnym, Przeźmierowie i Tarnowie Podgórny, Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie Podgórny.

Andrzej Piechocki

Otwórz się na kulturę i czerp z jej bogactwa!



Nowy Rok to dla GOK SEZAM nowe wyzwania. A tych w 2021 nie zabraknie.

Już wkrótce zaprezentujemy Państwu naszą nową stronę internetową. Nie tylko będzie ona bardziej intuicyjna, ale również otworzy nowe możliwości dla wszystkich. Dzięki certyfikatowi dostępności cyfrowej, nikt nie będzie wykluczony. Spełniony przez nas standard WCAG 2.1, o którym mowa, zapewni równy dostęp do internetu bez względu na wiek, kulturę, niepełnosprawność czy oprogramowanie. Nowa strona internetowa to również szybki

dostęp do kalendarza wydarzeń wraz z możliwością szybkiego zakupu biletów, a także bieżące informacje o działalności kół i zespołów działających w ramach naszych ośrodków kultury.

Ostatnie miesiące dla kultury nie były łatwe. Wierzymy jednak w przyszłość, którą chcemy, w oparciu o wieloletnie doświadczenia, wciąż udoskonalać. W kończącym się właśnie roku nie próżnowaliśmy. Planowaliśmy nie tylko kolejne miesiące, ale również zastanawialiśmy się nad tym, co za nami. Doszliśmy do wniosku, że - po tym trudnym czasie - trzeba wznowić działalność ze świeżą energią i pomysłami. Pozwolić wszystkim odkryć bogactwo kultury na nowo. Podobnie, jak w *Baśni z tysiąca i jednej nocy* było tajemnicze miejsce, w którym przechowywano skarb, tak my chcemy, aby „SEZAM” otwierał wrota do świata kultury. Naszym skarbem, którym chcemy się dzielić, jest możliwość obcowania ze sztuką,

tworzenie relacji, budowanie obywatelskich postaw, inspirowanie do wielorakiej aktywności, także twórczości.

Do tego właśnie nawiązuje nasze nowe logo z charakterystycznym żółtym diamentem. Kolor również jest nieprzypadkowy, bowiem w Gminie Tarnowo Podgórne oznacza on kreatywność. Żółty w malarstwie zastępował kolor złoty - mówi więc o bogactwie, bogactwie przechowywanym w SEZAMIE, którego nie ukrywamy przed światem, ale się nim dzielimy. Kolor złoty symbolizował też światło, a dla nas sztuka rozprasza mroki bez nadziei i zagubienia we współczesnym świecie. Poprzez ten kolor wyrażano też ciepło, tak jak we

wspólnocie GOK SEZAM każdy może znaleźć swoje miejsce i się ogrzać.

Niech kolejne inicjatywy oraz nowe logo będą zachętą do wspólnych działań. Kultura w naszej gminie, w dużej mierze opiera się na aktywności naszej lokalnej społeczności. Dlatego też zapraszamy wszystkich, nie tylko do uczestniczenia w wydarzeniach GOK SEZAM, ale również do ich współtworzenia, do angażowania się w działalność naszych kół i zespołów. Otwórzmy się na kulturę, czerpmy z jej bogactwa!

Zespół GOK SEZAM



GMINNY OŚRODEK KULTURY
SEZAM
TARNOWO PODGÓRNE

Największym atutem SEZAMU są ludzie

Z NATALIA ERDEI-JANKOWIAK,
KTÓRA W POŁOWIE STYCZNIA 2021 OBEJMIŁA
STANOWISKO KIEROWNIKA CK PRZEŹMIEROWO ORAZ
DK W TARNOWIE PODGÓRNYM
ROZMAWIA MAGDALENA WOŹNIAK

MAGDALENA WOŹNIAK: Po 20 latach odchodzi na emeryturę Jolanta Tepper, dotychczasowy kierownik CK Przeźmierowo oraz DK w Tarnowie Podgórny. Wkrótce obejmiesz to stanowisko. GOK SEZAM jest już marką rozpoznawalną, ma już swoją tradycję. Czy jest to dla Ciebie dużym obciążeniem, czy bardziej wyzwaniem?

NATALIA ERDEI-JANKOWIAK: SEZAM to wyjątkowy ośrodek kultury. Odkąd zaczęłam tutaj pracować, byłam zaskoczona, jak wiele stwarza on możliwości. Zarówno dla mieszkańców gminy, bo do nich przede wszystkim kierujemy ofertę, ale także dla nas, pracowników, dając pole do realizacji nowych pomysłów i projektów, które niejednokrotnie wchodzi na stałe do kalendarza cyklicznych imprez. Tak było na przykład z Jarmarkiem Bożonarodzeniowym. Pamiętam, że w pierwszych tygodniach mojej pracy wyszłam z pomysłem zorganizowania takiej imprezy i dostałam zielone światło. Potencjał i możliwości SEZAMU dają każdemu z nas poczucie sprawczości. Tego, że od pomysłu do jego realizacji dzieli nas często tylko ilość czasu i naszej pracy. Tylko i aż!

MW: Nasi Czytelnicy na pewno chętnie dowiedzieliby się, kim jest nowy kierownik. Opowiedz nam krótko o sobie?

NE-J: Jestem typem zadaniowca. Lubię planować, organizować i wcielać w życie. Tak się spełniam i to mnie nakręca. W pracy zawsze lubiłam twórcze wyzwania, budowanie czegoś od początku do końca, współdziałanie z ludźmi i burze mózgow. Miałam oka-

zję zdobywać doświadczenia w kilku firmach i organizacjach, także za granicą, oraz prowadząc własną firmę. Jestem absolwentką Gospodarki Przestrzennej i Architektury Wnętrz. Od dziesięciu lat zajmuję się ceramiką artystyczną. W GOK-u miałam szansę rozszerzyć działanie pracowni plastycznej o tę dyscyplinę. Zajmuję się też florystyką i dekoracją wnętrz.

MW: Pracując tu wcześniej, miałaś okazję dobrze poznać GOK SEZAM z różnych stron. Co uważasz za jego największy atut?

NE-J: Ludzie. Są największym atutem SEZAMU. Ci, z którymi mam szczęście pracować,

**Myszę o możliwościach
zacieśnienia współpracy pomiędzy
poszczególnymi grupami,
wzajemnego wspierania się dla
„efektu synergii”**

którzy są świetnymi fachowcami w swoich dziedzinach. Przede wszystkim są prawdziwymi pasjonatami i praca jest dla nich przyjemnością, spełnieniem samym w sobie. Tworzymy naprawdę wyjątkowy zespół, który do tego lubi się i dobrze dogaduje. Ale równocześnie chodzi o ludzi korzystających z oferty GOK-u. Tym bardziej że jest tyle chętnych i zdolnych osób w naszych kołach i zespołach, ich wspierające rodziny, są nowe inicjatywy, energia. To naprawdę wyjątkowe środowisko. Te dwie grupy wzajemnie się napędzają, motywują, istnieją dla siebie.



Fot. Archiwum prywatne

MW: ...a nad czym warto byłoby jeszcze popracować?

NE-J: Wciąż jestem zaskoczona, że - choć tyle się u nas dzieje - niektórzy w ogóle nie znają oferty GOK SEZAM.

cjałem GOK-u moglibyśmy to zmienić, choć na lokalnym gruncie.

MW: Jakie masz plany dotyczące GOK SEZAM i placówek, którymi będziesz się opiekować?

NE-J: Są koła i zespoły, z którymi jestem bliżej, ale też takie, o których wiem za mało. Na początku chciałabym stopniowo ze wszystkimi się spotkać, porozmawiać, poznać wzajemne oczekiwania, czy problemy. Myszę o możliwościach zacieśnienia współpracy pomiędzy poszczególnymi grupami, wzajemnego wspierania się dla „efektu synergii”. Od pewnego czasu marzy nam się zaktywizowanie przestrzeni wokół CK Przeźmierowo i stworzenie swego rodzaju dziedzica czy podwórka SEZAMU, przeniesienie części działań w plener. Wspólnie będziemy rozwijać tę koncepcję. Najbliższe plany są też związane z sytuacją pandemii. Wiadomo, że jest ona dla wszystkich wielkim wyzwaniem, wymaga szybkich reakcji, różnych zmian. W GOK-u oznacza to m. in. kontynuowanie wielu działań w sieci i opracowanie innego podejścia do wielu kwestii. Praca jest sporo.

Sporo już robimy promocyjnie, sama wiesz :) Powstało świetne nowe logo, fajnie działają media społecznościowe. Ale musimy nadal pracować nad uwidocznieniem naszych działań, może popracować nad nowymi pomysłami. Widzę też potrzebę poszerzenia oferty SEZAMU dla najmłodszych dzieci. Mówię to z doświadczenia, wsłuchując się w głosy klientów GOK-u, ale też prywatnie, jako mama. Uważam, że brak wartościowej oferty spędzania czasu dla rodziców z najmłodszymi dziećmi, to szerszy problem. Być może z naszym zespołem i poten-



Fot. Archiwum

Link zaprowadzi nas na XVII Koncert Noworoczny

Mimo specyficznego czasu, w którym wszyscy się znajdujemy, tradycja zostanie utrzymana. 30 stycznia 2021 o godzinie 17 rozpocznie się XVII Koncert Noworoczny Gminy Tarnowo Podgórne, którego częścią będzie uroczystość Aktywny lokalnie.

Bezpośrednio po niej, zobaczymy i usłyszymy Młodzieżową Orkiestrę Dętą pod dyktando Pawła Joksa. Koncert zatytułowany jest „Muzyka Świata”. Będzie jakże innych od dotychczasowych. Ani

laureaci, ani muzycy nie usłyszą braw widowni. Zasiądzie ona bowiem wygodnie na kanapach, fotelach, krzesłach w swoich domach. Całe wydarzenie dostępne będzie online na facebook.com/goksezam. Nie musimy zatem odziewać się w smoking i wieczorową suknię (choć możemy). Wystarczy, że będziemy wyposażeni w atrybuty współczesnego świata, jakimi są smartfony, tablety i laptopy, oraz wyborne towarzystwo bliskich lub znajomych osób. To dzięki nim słuchanie koncertu orkiestry

zamienić się może w niezapomniane doznanie. Cieszymy się zatem razem z innymi!

Program będzie wypełniony radosnymi, pełnymi werwy, jak i skłaniającymi do refleksji, utworami - od marsza do swinga (The Beatles, Kult i inni). W związku z wymogami sanitarnymi, orkiestra zagra w kameralnym składzie. Miejmy nadzieję, że zespół, który w 2021 roku świętuje 20-lecie działalności, będzie celebrować ten jubileusz już w komplecie.

Serdecznie zapraszamy na

koncert. Tym razem nie do hali OSiR, ale do... sieci.

Lidia Matuszewska

**XVII Koncert Noworoczny
Młodzieżowej Orkiestry
Dętej Gminy Tarnowo
Podgórne, gala Aktywny
lokalnie**
30 stycznia (sobota)
godz. 17
oglądaj na profilach:
[youtube/goksezam](https://youtube.com/goksezam) oraz
[facebook/goksezam](https://facebook.com/goksezam)

29. Finał WOŚP - Gramy z głową! - 31 stycznia 2021

Zbieramy dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

Zazwyczaj spotykaliśmy się w jednym miejscu, tym razem będzie inaczej. Ze względu na bezpieczeństwo w czasie pandemii zapraszamy do wspólnego grania w różnych miejscach, ale przede wszystkim do oglądania wydarzeń i licytowania w internecie. Najlepiej polubić stronę internetową gminnego Sztabu WOŚP na Facebooku: <https://www.facebook.com/wosp.tarnowopodgorne/> 30 stycznia w trasę po gminie wyruszy WOŚPOWY KONWÓJ. Będzie to mobilna scena artystyczna i WOŚPOWY autobus z loterią i innymi atrakcjami. Można będzie uprzyjemnić sobie sobotni spacer i zobaczyć występy oraz wesprzeć Orkiestrę. Dokładna trasa przejazdu do obejrzenia na stronie internetowej sztabu.

W dzień finału, 31 stycznia 2021 występy i pokazy odbędą się bez udziału publiczności w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie Podgórnej i będą transmitowane na facebookowej stronie gminnego Sztabu WOŚP. Swe umiejętności zaprezentują grupy taneczne, zespoły muzyczne,

wokaliści i kluby sportowe działające w naszej gminie, a wśród nich zespoły GOK: Lusowiaci, Mażoretki, Studio Piosenki.

Gwiazdą wieczoru będzie Kasia Wilk, piosenkarka i autorka tekstów, właścicielka niezwykle charakterystycznego, mocnego wokalu i charyzmatycznej osobowości. Zadebiutowała w 2005 roku w Opolu wraz z zespołem Kto To, gdzie dzięki piosence „Gdy minie sen” zajmując II miejsce. Rok później z utworem „Zero do stracenia” uczestniczyła w polskich eliminacjach do konkursu Eurowizji. Wspólnie wydają album pt. „Jedenaste”.

Największą popularność przy-

niosła Kasi Wilk współpraca z poznańskim raperem Mezo. Ich wspólne single „Ważne” i „Sacrum” doczekały się wielu nagród m. in. II miejsce w konkursie opolskich premier (2005) Eska Music Awards, Superjedynka (2007) za album „Eudaimonia” (Złota Płyta). Współpracowała z Kayah (m.in. koncert „MTV Unplugged”), a od blisko 15 lat z Orkiestrą Adama Sztaby.

Solową działalność rozpoczęła w 2008 roku wraz z premierą utworu „Pierwszy raz”. Wówczas udowodniła swą muzyczną dojrzałość i na dobre skupiła się na autorskim projekcie. W tym samym roku ukazał się jej solo-

wy album „Unisono”, z którego pochodzi utwór „Do kiedy jestem”, który zwyciężył w polskim finale Międzynarodowego Sopot Festival 2009.

Kolejny album pt. „Drugi raz” wydała w 2011 roku. Pochodzący z niej singiel „Escape” został nagrodzony „Brazową Premię” na festiwalu w Opolu, a następny - „Po prostu” walczył o nagrodę na Festiwalu Sopot Top Trendy. Obecnie Kasia pracuje nad trzecim albumem, który zapowiada utwór pt. „Światłocien”.

Z naszymi zespołami i Kasią Wilk gramy do końca świata i jeden dzień dłużej!

Anna Kamińska-Skrzypczak

LARYNGOLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA I DIAGNOSTYKA GŁOWY

WYGRYWAMY

GMINA TARNOWO PODGÓRNE

OGLĄDAJ FINAŁ
NA ŻYWO ONLINE

z gwiazdą **WILK**
KASIA

f

start: 11.00

29
2021 FINAL

31.01.2021

TARNOWO
PODGÓRNE
POZIOM BLUZEJ

wielka orkiestra
świętecznej
pomocy

wielka orkiestra
świętecznej
pomocy

wielka orkiestra
świętecznej
pomocy

Dwa premierowe spektakle

TeatrRama, jak i Novi, w styczniu przedstawia nam swoje spektakle online.

Zespół TeatrRama przygotował spektakl pt. „Intryga chodzi parami”. Przedstawienie powstało na podstawie tekstu o tym samym tytule napisanym przez Ewelinę Naramowicką, mieszkankę Tarnowa Podgórnego, której jest to dramatopisarski debiut. Spektakl opowiada historię włoskiej gangsterskiej rodziny, w której rządzą kobiety. Cała historia zawarta w tekście jest opowieścią o świecie, w którym kobiety są mocne i władcze, mężczyźni podporządkowani i niedecyzyjni. Za scenografię i kostiumy odpowiada Natalia Krynicka tegoroczna absolwentka UAP, na co dzień mieszkanka Przeźmierowa.

Natomiast Grupa Novi prezentuje spektakl inspirowany tekstem Samuela Becketta „Ostatnia taśma”, który opo-

wiada o przemijaniu i tęsknocie za tym, co jest już tylko mglistym wspomnieniem. Tytułowy Krapp jest starcem, który przywołuje w swej głowie dawne zdarzenia, uczucia i kobiety, a one na scenie przychodzą do niego, są chwilę i gasną. Spektakl będzie grany tylko jedną lalką typu bunraku, która ucieleśnia głównego bohatera, a animatorzy lalki będą poruszać ją i budować sobą cały sceniczny świat. Lalkę zaprojektował i wykonał Igor Fijałkowski. Oba spektakle wyreżyserował Artur Romański.

Zapraszamy na premierowe przedstawienia, które odbędą się w styczniu na naszych profilach społecznościowych. Trzymajmy kciuki, dystans, humor i zdrowie!

Agata Kludel-Berndt



„Krapp” – Grupa Novi
spektakl online

9.01 (sobota) godz. 16
oglądaj na profilach:

[youtube/goksezam](https://www.youtube.com/goksezam) oraz [facebook/goksezam](https://www.facebook.com/goksezam)



„Intryga chodzi parami” – Zespół TeatrRama
spektakl online

17.01 (niedziela) godz. 16
oglądaj na profilach:

[youtube/goksezam](https://www.youtube.com/goksezam) oraz [facebook/goksezam](https://www.facebook.com/goksezam)

Fot. Archiwum sz

Szykujcie się na „Ożenek”

Wkrótce spektakl online prezentuje Grupa Teatralna **Zamiast**.

„Ożenek” – śmieszny i straszny. Znana z zabawy teatrem absurdu Grupa „Zamiast” zaskakuje i wystawia... realistyczny utwór. Co z tego wyniknie?

Główna bohaterka sztuki – Agafia Tichonowna – pragnie wyjść za mąż. Szuka kandydata, którego poślubienie, oprócz zmiany stanu cywilnego, przy-

czyniłoby się też do podniesienia jej statusu społecznego i majątkowego. Również potencjalni kandydaci do jej ręki patrzą na perspektywę małżeństwa z punktu widzenia korzyści, jakie odniosą. Ostatecznie Agafia decyduje się na ślub z Iwanem Kuźmiczem Podkolesinem, podstarzałym kawalerem piastującym wysokie stanowisko urzędnicze. Jednak pan młody ostatecznie ucieka przed ołtarza.

Zespół „Zamiast”, pod okiem Grażyny Smolibockiej, jak zwykle, podchodzi do sztuki po swojemu. Nie zobaczymy strojów z XIX-wiecznej Rosji. Czas i miejsce akcji nie ma znaczenia, bo sztuka jest ponadczasowa. Mamy do dojrzałym zespołem, który nie tylko przedstawi kreacje aktorskie, ale chce zmierzyć się z prawdą o świecie, o człowieku. W tej miłosnej farsie Agafii Tichonownej i starających się

o jej rękę zalotników zespół poszukuje sensu uniwersalnego. „Ożenek” w interpretacji grupy „Zamiast” to opowieść i śmieszna, i straszna – o marzeniach, szczęściu, samotności, problemach z nawiązywaniem relacji, ale i o podłości, manipulacji, egoizmie. Gatunkowo jest komedią i takową na scenie pozostanie.

Agata Kludel-Berndt



Fot. Archiwum

„Ożenek” – grupa Zamiast
spektakl online

23.01 (sobota) godz. 16
oglądaj na profilach:
[youtube.com/goksezam](https://www.youtube.com/goksezam)
oraz [facebook.com/goksezam](https://www.facebook.com/goksezam)

Teatr W Każdej Wiosce - działamy!

Na piętnastolecie „Teatru W Każdej Wiosce” projektowi towarzyszyło – strawestowane z „Fausta” J. W. Goethe – hasło „Trwaj Projektie, jesteś piękny”. Tak więc projekt trwa, trwać musi niezależnie od koronawirusowych przeszkód, z którymi, jak wszystkie podmioty kulturalne, zmagamy się.



Na kanale youtube.com/goksezam wciąż można obejrzeć efekty projektu, nad którym przed świętami tak ciężko pracowali uczestnicy Teatru w Każdej Wiosce

Determinacja instruktorów, projektowiczów, dykcji jest tak duża, że działamy; różnie – w realu, online, na łączach telefonicznych; jak się da. Co więcej, powstał nowy zespół - przy świetlicy wiejskiej w Wysogotowie. Tak więc jest już 13 „teatralnie zakreconych” grup projektowych. Wszystkie one pracują nad przedstawieniami, dla których hasło przewodnie brzmi: „Ach! Te emocje”. A jest ich co niemiara; i w codziennej rzeczywistości, i w rzeczywi-

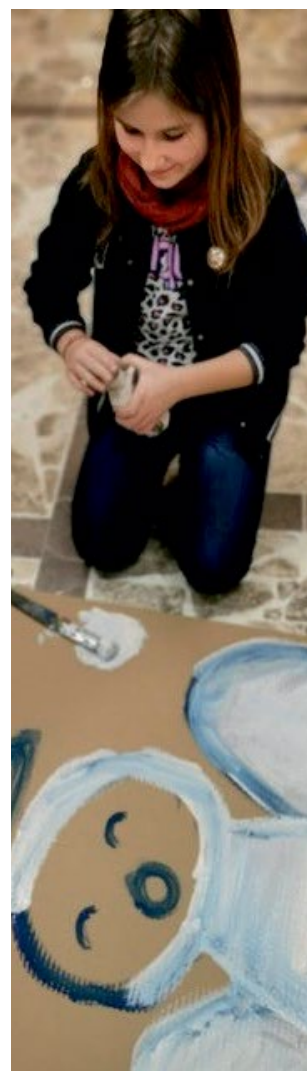
stości artystycznej; i pozytywnych, i negatywnych. Pokazy finałowe planujemy w kwietniu.

W grudniu jednak zespoły skoncentrowały się nad przygotowaniem teatralnych zadań świątecznych. Tradycyjnie miały być one zaprezentowane podczas Projektowej Wigilii, która - ze zrozumiałych względów - nie odbyła się na scenie Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym. Pokazaliśmy je w innej formie – online,

22 grudnia o godzinie 17 na facebook/goksezam i youtube/goksezam. Opisywać treści filmików, które złożyły się na film „Projektowe koledowanie”, nie będę, jednak dla zachęty podpowiem co można zobaczyć jeszcze na fb i yt, bo film cały czas jest dostępny: jest taniec z bombkami, lepienie bałwana, świąteczny serwis informacyjny ...

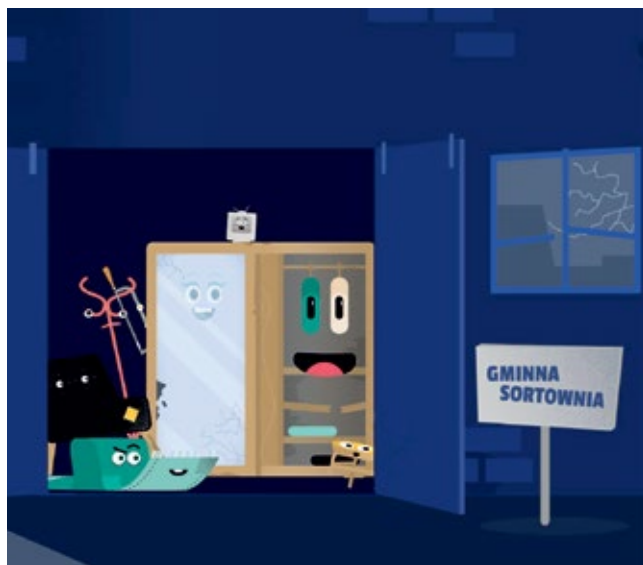
Po prostu, zapraszamy do obejrzenia!

Grażyna Smolibocka



Fot. Agnieszka Gieruch x2

Sortownia po raz drugi



Fot. Archiwum

Po tak miłym przyjęciu przez widzów pierwszej części jubileuszowego spektaklu Teatru Tańca Sortownia, przyszedł czas na druga odsłonę.

Swoje zaproszenie wystosował Piotr Bańkowski, który najlepiej potrafi rozbudzić nasz apetyt: „Z przyjemnością mamy okazję spotkać się z Wami ponownie. Po bardzo tanecznej – jak można było się spodziewać po Naszym Jubileuszu - pierwszej części, postanowiłem wraz z zespołem przewrotnie zrealizować coś, co nie kojarzy się z Teatrem Tańca. Trochę zaszaleliśmy i „wyprodukowaliśmy” animowany film. Animacja jest żartobliwą historią naszej Sortowni. Dzięki niej, w pewnym sensie, otwieramy drzwi dla Was, by-

ście mogli poznać nas bliżej. Serdecznie zapraszamy do obejrzenia filmu.”

Scenariuszem i reżyserią filmu zajął się Piotr Bańkowski. Realizacją animacji – Anna Wójtowicz, natomiast muzyką i udźwiękowieniem - Michał Słowiński i Jacek Gruszka. Głowy postaciom użyczyli tancerze Sortowni.

MW

Jubileusz Teatru Tańca Sortownia cz.2 - film animowany

16 stycznia o godz. 12, facebook.com/goksezam oraz kanał youtube.com/goksezam



Jubileuszowo

„TarNowa Kultura” obchodzi piękny jubileusz: 15 lat istnienia. Czas szybko upływa, kulturalny miesięcznik na dobre zagościł w naszej gminie i jest znany poza nią. Podobnie kącik poetycki „Erato, moja muzo...”, w którym prezentuję wiersze i utwory poetyckie bardziej lub mniej znanych autorów, w tym również autorów tutejszych, związanych z gminą Tarnowo Podgórne oraz z Wielkopolską. W rzeczywistości „Erato...” debiutuje na łamach miesięcznika „Czytaj”, który powstał w 1991 roku, który później przekształcił się w miesięcznik o nazwie „Sąsiadka-Czytaj”, w wyniku połączenia z przeźmierowską, lokalną gazetką, stworzoną dla potrzeb mieszkańców. Na pomysł „Erato...” wpadłem w 1992 roku i wtedy pojawiły się również pierwsze publikacje. Przypominam sobie również spotkania z czytelnikami, głównie w domach kultury, rozmowy o książkach, o poetyckich tematach, o fascynacjach i pasjach. „Sąsiadka-Czytaj” stała się miesięcznikiem relacjonującym życie gminy, dla mnie bardziej związanym z prozą życia niż z poezją. Nadszedł taki czas, gdy odpuściłem i zaniechałem prowadzenia „Erato...”, nie pomogły nawet zachęty stałych czytelników. Gdy w 2006 roku powstała „TarNowa Kultura” moja współpraca opierała się na pisaniu felietonów, natomiast poetycka rubryka, zatytułowana „Szuflada” była prowadzona przez Agnieszkę Woszak, którą uważałem za świetną autorkę tekstów poetyckich. Następnie, do października 2010 roku, „Szufladę” prowadziła Joanna Konopka. Niestety, któregoś miesiąca „Szuflada” została zamknięta. Ówczesnemu dyrektorowi GOK, Szymonowi Melosikowi, udało się namówić mnie do wznowienia prowadzenia poetyckiego kącika. Na łamach miesięcznika, skupiającego się na wydarzeniach związanych z szeroko pojmowaną kulturą, poezja była jakby bardziej „na swoim miejscu”. Nie mogłem więc odmówić. I tak, w lutym 2011 roku „Erato...” wraca do czytelników. Dziękuję za ten czas, przypominając kilka wierszy z przeszłości. Zapraszam również do spojrzenia w przeszłość i sięgnięcia po elektroniczne wydania TarNowej Kultury, dostępne w internecie pod adresem: <https://issuu.com/tarnowakultura>

Grzegorz Lis

Poznali poetę
Byli zdziwieni że taki zwykły.
Jak oni.
Dotąd było w nich wyobrażenie
Odmienne od tego które zobaczyli
Żadnej szorstkości pozycy napuszonosci
Język którym do nich mówił był zwyczajny
Nie miał czarnej peleryny i nie unosił głosu
Cała jego dykcja była podejrzenie normalna
Zamiast wierszy mówić o nieustannym
Ścieraniu się z prozą życia
Badawczo przyglądali mu się
Oczekując że wypowie może
Jakieś magiczne słowo
Które by wszystkich urzekło
A tu nic
Czy aby na pewno mieli do czynienia
Z prawdziwym poetą
Coraz więcej dziś oszustów na świecie

Wojciech Olaf Ważyński REQUIEM DLA POETY

Byłem twoim sumieniem i twoją pamięcią
pierwszym oddechem
pierwszym krzykiem
pytaniami bez odpowiedzi
Byłem twoją samotnością
obnażającą niespełnioną namiętność
twoim samozniszczeniem
najsilniejszym nałogiem
alfą i omegą
Byłem twoim sprzymierzeńcem
i nieprzyjacielem
twoją nieuleczalną chorobą
ułomnością
amorficznym koszmarem
twoją największą zbrodnią

- twoim jedynym bogiem

Jestem niczym
Byłem tobą.



„Noemi”, fot. T. Jakubiak

Agnieszka Gałązka

*** (poeta jest jak dziecko)

poeta jest jak dziecko: wierzy w istnienie miłości
i św. mikołaja.

to takie typowe – przykładać język do kłamki na mrozie
i czekać co się stanie; czy pytać w kółko: dlaczego niebo jest
niebieskie? obiecywać, że skończy się z pisaniem (nie będę już
kłamał) i nie dotrzymywać słowa.

nie ufam, kiedy mówisz: już cię nie potrzebuję, nie przychodź tu
po wiersze, po mnie; każesz wybierać: pisanie albo życie, a ja wiem,
że zawsze jest trzecie wyjście.

poeta, jak dziecko: zajączki puszczone lusterkiem na ścianie
bierze za słońce. płacze, gdy powiedzą mu prawdę.

Tomasz Jakubiak

NOEMI

Wznoszę głowę do Ciebie
Dłonie składając na piersiach.
Mam w sobie uskrzydłone noce,
Świty pełne snu
I dni przebudzenia

Moje słowa układałeś w wiersze,
Które przemieniły się w moje skrzydła.

Mówiłeś:
Kiedyś uniosą cię do mnie...

„Modrakowy” klucz do innego świata

Z racji pandemii, nie spotkaliśmy się z „Modrakami” zasiadając na widowni. Tym razem podziwialiśmy ich z własnych kanap – na ekranach telewizorów, laptopów lub smartfonów. Koncert był – i wciąż jest – dostępny na Facebooku oraz na kanale YouTube GOK SEZAM.

Tradycja to sprawa ważna. Zadbaliśmy o nią nasz Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Ludowego, zapraszając 25 grudnia na swój e-koncert. Mówi się, że wspólne śpiewanie przy świątecznym stole stwarza wyjątkową, magiczną atmosferę, która pełna jest bez troski i radości. Tak bardzo w 2020 roku brakowało tego wielu ludziom. Myślę, że „Modraki” tym bardziej można by uznać za swego rodzaju

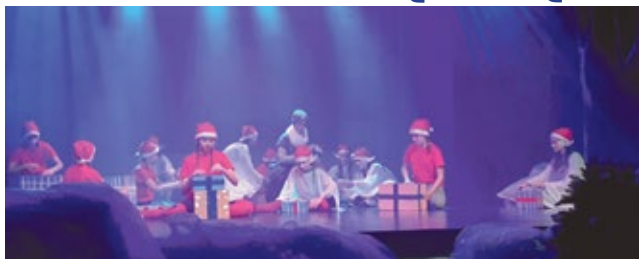
lekarstwo. Ich koncert, choć nie odbył się w tradycyjnej formie, sprawił, że odbiorcy na niecałe pół godziny przeniesli się do innego świata. Tamże mogli przeżywać chwile niezapomnianej radości. Oby pozostała ona z nami jak najdłużej. Widzowie e-koncertu „Kolegdowanie z Modrakami” zobaczyli i wysłuchali między innymi „Cichą Noc”, „Przybieżeli do Betlejem”, a pożegnała ich „Myszka”. To było magiczne popołudnie i świetna okazja do spędzenia czasu z rodziną. Dobrze było zobaczyć, że „Modraki” są w formie. Miejmy nadzieję, że już niedługo zobaczymy zespół na scenie i oklaskiwać będziemy z widowni.

Marcin Klonowski



Fot. Archiwum

Cudownie wprowadził nas w atmosferę świąt



Fot. Karolina Janikowska

Teatr Tańca Sortownia obchodzi jubileusz. Miały być torty, fanfary, występy, spotkania... Sytuacja jest jaka jest, ale dzieciaki się nie poddają, nadal ćwiczą i całe szczęście, bo mają namiastkę normalności, a co ważniejsze - ruch i spotykają się z rówieśnikami...

Dawid Mularczyk i Piotr Bańkowski prowadzą kilka grup już 10 lat. Miałam okazję zobaczyć ich kiedyś na scenie i zamarzyłam, żeby moje dzieci w przyszłości tańczyły na tej scenie. Udało się oboje (Nikola i Tymon) tańczyć już kilka lat... Teraz TT Sortownia zaprosił nas na występ; niestety, tylko online. Na świąteczną opowieść taneczną! Super jest to, że panowie dają szansę wszystkim tancerzom, każdy nawet początkujący ma choć małą rolę. Fantastyczne jest to, że dzieciaki tworzą społeczność, mają warsztaty zimą i wyjazd latem. Cudowne jest widzieć, jak zmieniają się na scenie,

dojrzewają... Układy choreograficzne nie są szczególnie trudne, więc każdy może się wykazać. I choć treningi są wymagające, dzieciaki wracają zachwycone.

A teraz o „Choinkowej Przygodzie” (13 grudnia, godz. 18, online). Były światła, nastrój budowany od samego początku. Spektakl zaczyna się w ciemności, pod osłoną dymnej zasłony. Dziewczyna ciągnie na sankach choinkę, żeby wprowadzić nas w bajeczny świat. Jej historia jest oparta na „Dziewczynce z zapalkami”. Spektakl cudownie wprowadził nas w atmosferę świąt. Wciąż można go jeszcze obejrzeć na YouTube na kanale Gminnego Ośrodka Kultury SEZAM (youtube.com/goksezam). Premiera odbyła się 14 grudnia 2019 jeszcze z udziałem publiczności. Mamy nadzieję, że spotkamy się niedługo normalnie i poświętuje, jak trzeba... z pompą!

Agata Klauedel-Berndt

Co słyszeć w chacie w Lanckoronie?

W Nikołajki 6 grudnia w ramach cyklu „Mama, tata, teatr i ja” zobaczyliśmy przedstawienie „Szopka Kukielkowa” Tetrę Falkoshow.

Akcja rozpoczyna się w drewnianej chacie w Lanckoronie, aktor opowiada nam co nieco o jej historii, jak i o elementach wyposażenia, które w spektaklu pełnią funkcję scenografii. Znalaziona, naznaczona upływem czasu, drewniana skrzynia wypełniona lalkami staje się centrum tego spektaklu. Gdy lalkarz tchnął w kukielki nowe życie, religia i ludowa tradycja, połączone z teatrem kukielkowym, stworzyły opowieść o Bożym Narodzeniu.

Pierwotnie widowisko było interaktywne z udziałem dziecięcej publiczności. W sytuacji, gdy jest ono online, rzecz jasna, zabrakło tego ważnego elementu. I to ze stratą dla przedstawienia, gdyż śmiech dzieci, szczerze komentarze i emocje tworzą istotną wartość dodaną. Na uznanie natomiast zasługują zaangażowanie aktora-lalkarza-reżysera Tomasza Falkowskiego i wykonanie kukielek.

Lidia Matuszewska



Fot. Archiwum

Dwa anioły snują opowieść

- To ja, Archanioł Michał. Jestem już na Ziemi, Tylko ciemno ty jakoś. O, już jasno. Wnet pojawia się Archanioł Gabriel. Obaj będą naszymi przewodnikami. Pójdźmy za nimi, posłuchajmy ich opowieści. Dowiemy się, dlaczego świętujemy Boże Narodzenie.

Dawno, dawno temu Pan stworzył Ziemię, człowieka, gwiazdeczki, górali i owieczki. Pierwszemu mężczyźnie dał na imię Adam, pierwszej kobiecie – Ewa. Niestety, niecny wąż kusił ich pięknym, soczystym jabłkiem. Na tyle skutecznie, że ulegli jemu. I ponieśli karę, musieli opuścić raj.

Akcja „Kolędowej nocy” wartko się toczy, wnet widzowie usłyszą: - Ześlę wam syna mojego, odkupiciela. A za chwil kilka już towarzyszyć będą Maryi i Józefowi w wędrówce do Betlejem. Daremnie zanoszą oni wołanie: - Pokój wam, dobrzy ludzie, otwórzcie po-

dwoje. Niechże ja z tą panną na chłodzie nie stoję. Dopiero biedacy ich przygarnęli: - Nie ma miejsca w alkierzu, znajdzie się w szopie. Tutaj przyszła na świat dziecina. Do niej podążyli pastuszkowie i trzej królowie. A Herod usłyszał - Za twe zbytki, chodź do piekła, boś ty brzydki. Na koniec aniołowie czynią pokój, śpiewają: „Dzisiaj w Betlejem”, „Wśród nocnej ciszy”, i wracają do nieba. W normalnych warunkach odtwórczyni głównych ról, Mariola Ryl-Krystianowska i Elżbieta Węgrzyn, zebrałyby gromkie brawa. I wspólnie z publicznością, odśpiewałyby



Kadr ze spektaklu „Kolędowa noc” emitowanego w drugie święto Bożego Narodzenia na kanale <https://www.facebook.com/goksezam>

zapewne kolejną kolędę. Ale to były e-warunki.

Ta opowieść trwa 31 minut. W ramach cyklu „Mama, tata, teatr i ja” przedstawił ją (26 grudnia 2020) zespół TeatRyle. Jak inne, nie tylko świąteczne, wydarzenia GOK SEZAM, w wersji online. W sali widowiskowej siłą i dodatkowym walorem takiego spektaklu, bez wątplenia, byłaby interaktywność. W e-spektaklu wyraźnie jej brakowało. A gdyby tak spróbować ją uzyskać także w

przestrzeni wirtualnej? Może, co jakiś czas, o to i owo zapytać siedzące przed monitorami dzieci, zachęcić je do współśpiewania/wspólnucenia kolęd? Warto by mieć to na uwadze przy realizacji kolejnego e-spektaklu dla najmłodszych. Tym bardziej że niektórzy z nich mają już za sobą tygodnie zdalnego nauczania...

A.P.

Najpiękniejsze ozdoby wybrane!

Konkursy świąteczne, dotychczas na kartkę okolicznościową, zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem.

I w tym roku było podobnie, gdy tematem były ozdoby bożonarodzeniowe. Pomysłowości ich twórców nie było końca. Prace wykonywane były tymi małutkimi i nieco większymi rękoma, jedne wymagały większej kreatywności, inne

precyzji. Niewątpliwie jednak wszystkie miały swój urok i jury miało ciężki orzech do zgryzienia, gdy przyszło głosować i wyłonić te najlepsze.

Wybór nie był łatwy, ale konieczny. Szczególne uznanie zyskały prace: Adrianny Wesołej (1 miejsce), Macieja Ryszkowskiego (2 miejsce), oraz Marceliny Skotnickiej (3 miejsce). Jednak zważywszy na burzliwą dyskusję, trudno

było odrzucić kolejne, które otrzymały wyróżnienia: Małgorzaty Bardzik oraz Kamili Gdowskiej. Chociaż miejsca na podium i wyróżnienia zostały przyznane, to serdeczne gratulacje składamy wszystkim uczestnikom. Oglądanie ozdób było dla nas czystą przyjemnością!

Magdalena Woźniak



Małgorzata Bardzik, wyróżnienie



Adrianna Wesoła, 1 miejsce



Maciej Ryszkowski, 2 miejsce



Marcelina Skotnicka, 3 miejsce



Kamila Gdowska, wyróżnienie

Relaks w domu? Proszę bardzo

Jesienny wieczór, 4 grudnia. Niestety, nie ma już śniegu za oknem. Barbara jednak po wodzie. Jakiś pomysł na relaks w domu po zdalnej pracy?

Proszę bardzo. Kubek czarnej herbaty z plasterkami imbiru, limonki, pomarańczy, goździkami, odrobina miodu, laptop z dostępem do internetu. Siadasz wygodnie i kierujesz się pod adres: www.facebook.com/goksezam. Tamże wybierasz wystawę prac Koła plastycznego Centrum Kultury Przeźmierowo, które z powodzeniem, o czym poniżej, prowadzi Magdalena Łuczak.

Już otwierająca tę prezentację ławeczka, wtulona w naturę, zdaje się mówić do ciebie językiem mistrza Jana z Czarnolasu: a odpocznij sobie. I popatrz. A jest na co. W sumie 45 arty-

stycznych „przystanków”, jakże różnych. Na dodatek umiejętnie okraszonych poezją. Patrzysz, czytasz. Popadasz w zadumę, jesteś coraz bardziej refleksyjny. Mogłeś się tego spodziewać już po tytule e-wystawy: „Rude drzewa i dym w kominie”. Wszak takie zestawienie tylko jesienią. A ona przecież nie pozostawi ciebie obojętnym na piękno obrazów na bawełnianym płótnie, prac w glinie. I towarzyszącego im poetyckiego słowa Ireny Matysiak:

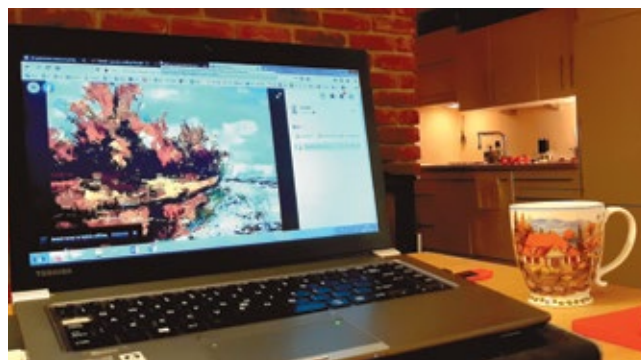
*Ta kobieta w swetrze to jesień
Wiem, widzę to w Jej spojrzeniu
Chłód i ciepło na przemian
Długie chwile w zamyśleniu.*

Jakże inna to, od wcześniej znanych, wystawa. Nie musisz, niemal bezzwłocznie, przechodzić z sali do sali. Jesteś w wirtualnej przestrzeni, a jednak u siebie. Myszka przesuwasz na monitorze „ekspozycje”. Ież w nich ekspresji i spokoju, rozrzutności i oszczędności barw, nostalgii za minionym i nadziei na przyszłe, ież w autorkach/autorów radości z tworzenia. A po twojej stronie także ież myśli: tak, ten obraz, tę barwną naturę w glinie zastępną – z przyjemnością widziałbym w swoim domu/mieszkanie.

Gdybym z tej e-wystawy miał wybrać tylko dwie prace (na zdjęciach). Byłyby to: oaza jesieni pyszniąca się barwami złotej polskiej, ale jeszcze w słabnących objęciach nieskoroego do odejścia lata, oraz gliniany tryptyk drzewa już bezlistnego, ale jeszcze z motylem drzemącym u jego podnóża.

Jakiś relaks w domu po zdalnej pracy? Proszę bardzo: www.facebook.com/goksezam

Andrzej Piechocki



Fot. Andrzej Piechocki

To jest kot, a to myszka

Ze skrawka lnianego materiału, tektury lub papieru, wytłoczeki do jajek, farb plakatowych, tak wiele można wyczarować. Wystarczy pomyśleć, czymś się zainspirować lub być przez kogoś zachęconym i zabrać się do pracy. A, bez wątpienia, ma ona twórczy charakter. Jej efekty mogą trafić także na wystawę, na przykład na profilu facebookowym GOK SEZAM.

Wyobraźnia, fantazja, odkrywanie świata – jakże przynależne dzieciom. Jakże ważne w ich rozwoju. Któż z nas nie

pamięta, ież to razy zaskakiwał czymś „genialnym” rodziców, a po latach sam był zaskakiwany przez swoje pociechy. Dziecko ma w sobie naturalną ciekawość świata, chęć poznawania, zarazem tworzenia. I choć namalowany koń nie zawsze jest podobny do konia, dom pochylony jak wieża w Pizie, Czerwony Kapturek ledwie widoczny, a kasztanowy ludek nie może ustać na nogach, to bezcenna jest kreatywność.

Bardzo dobrze, jeśli jest ona starannie i wielostronnie wspomagana przez rodziców, opiekunów, nauczycieli. W naszej

gminie także instruktorów, którzy dzielą się z najmłodszymi swoimi umiejętnościami, emocjami, pasjami – w wielu dziedzinach kultury i sztuki. Mają na swoim koncie już wspólne sukcesy, o których mogą mówić z dumą, także w wymiarze międzynarodowym. Umiejętnie, na wiele sposobów, wykorzystują zdolność szybkiego uczenia się. Są twórczy, a to dobrze wróży. Zuzanna, Zosia, Hania, Lena, Ewelina, Jagna, Oliwia, Polina i Asia tak wiele uczą się od Justyny Just-Przybylskiej, która prowadzi Koło plastyczne w Domu Kultury w Tarnowie

Podgórnym. I tak wiele już potrafią. Właśnie udostępniły swoje najnowsze prace szerokiej publiczności. Dlaczego szerokiej? Bo internetowej. Na e-wystawie, od 28 listopada dostępnej pod adresem: www.facebook.com/goksezam, widzimy portrety zwierząt w trójwymiarze. Przyjrzyjmy im się dobrze. I zapewne nie będziemy mieli problemu, jak być może kiedyś z koniem. Tutaj pies, kot, lis, biedronka, myszka, świnka są do siebie podobne, a ich oblicza coś mówią. Wszak to portret...

Andrzej Piechocki



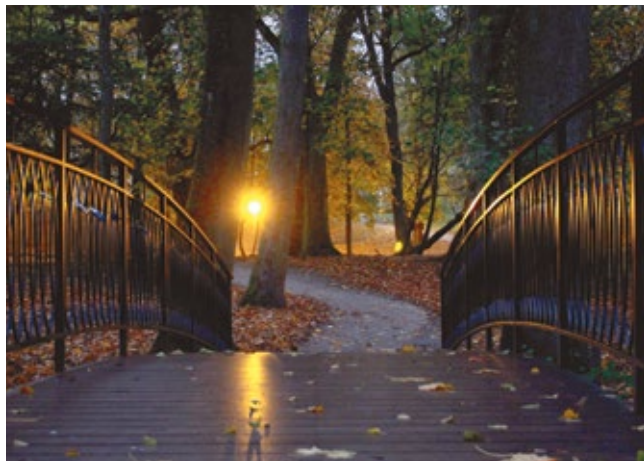
OLIWIA WARDZIAK



HANIA SULIKOWSKA

Fot. Justyna Just-Przybylska x2

Zobacz, ile piękna na fotografiach



fol. Martyna Rzeźnik

Tym razem na wystawę nie zapraszamy do Galerii w Rotundzie. Została ona ulokowana w przestrzeni wirtualnej. Dostępna będzie od 15 grudnia.

Nawet szacunkowo, niezmiernie trudno byłoby określić, ile zdjęć/filmów codziennie wypełnia karty graficzne lustrzanek, smartfonów, iPhone'ów. Dość wspomnieć ubiegłoroczne wakacje, kolejki w miejscach z atrakcyjnym tłem, jakże częsty widok – unoszących się nad naszymi głowami – wysięgników selfie, także dronów. To już nie ten czas, gdy na celuloidowej taśmie miałeś 36-37 klatek i w związku z tym bardzo oszczędnie utrwaliałeś kogoś/coś. Dzisiaj możesz „zapamiętać” tysiące, dziesiątki tysięcy obrazów. Masz przecież kartę

256 GB i drugą taką samą lub nieco „chudsza” w zapasie. Nie mam wątpliwości, cyfrowa aktywność fotograficzna, nieskrępowana liczbą „pstryknięć”, ma zaletę. W żadnym razie jednak, poza wyjątkowymi przypadkami, nie może ona zwalniać z myślenia, z komponowania jak najlepszego kadru najpierw w głowie, z oceny jakości i przydatności światła, trafnego wyboru miejsca, w opcji auto – trybu/sceny, w opcji manual – także czasu, przysłony czy wsparcia zewnętrzną lampą. Fotografowanie jest pasjonującym zajęciem, warto je systematycznie wzbogacać wiedzą i doświadczeniem. Nauki nigdy dość, najlepiej pobierać ją u najlepszych. Warsztaty fotograficzne, zaproponowane przez GOK SEZAM, spotkały się z tym

większym zainteresowaniem, że instruktorem był Damian Nowicki. Poprowadził je w sposób bardzo przyjazny, wielowątkowy, inspirujący, twórczy. Było miejsce na dawkę teorii, był czas na plenery – w trzech miejscach, w różnych porach dnia. Tamże inspiracji nie brakowało. Wystarczy spojrzeć na fotografie, które powstały w parku pałacowym w Jankowicach, nad Jeziorem Lusowskim i w Rumianku na ścieżce edukacyjno-rekreacyjnej Doliny Samy. Każda coś mówi o autorze. Nie tylko o jego kunszcie, także o emocjach, o wrażliwości. Każda ukazuje, ile wokół nas jest piękna, ile subtelności krajobrazu. Wystarczy się zatrzymać, wypatrzeć je i sfotografować.

Urzekają dwa drzewa, które od lat mają się ku sobie, Małgorzaty Jareńko. Robi wrażenie złota poświata, której słońce nie poskąpiło także metalowym barierkom kładki, na zdjęciu Martyny Rzeźnik. Frapuje rowerzysta Zbigniewa Wróbla na dywanie utkany z opadłych liści, zmierzający wprost ku jasności. Niebo na zdjęciu Tadeusza Rogackiego kieruje myśli ku galaktyce z rozproszonymi układami gwiazd, mgławicami. Także pozostałe prace dokumentują tę starą prawdę, że jedno zdjęcie może wyrazić więcej, niż tysiąc słów.

Pandemia koronawirusa uniemożliwia prezentację w tar-

nowskiej Galerii w Rotundzie. Ale od czego jest internet. On będzie miejscem e-wystawy prac uczestników warsztatów fotograficznych. Od 19 grudnia (godz. 16) pod adresem: www.facebook.com/goksezam

Andrzej Piechocki



fol. Zbigniew Wróbel

Lusowiaci sięgają po staropolską kolędę

W pięknych strojach krakowiaków zachodnich, zwanych również strojem narodowym, oraz beskidu śląskiego, w przededniu Świąt Bożego Narodzenia zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Lusowiacy”.

Pod okiem instruktora Patryka Powela, zespół wykonał staropolską kolędę „Królowie jadą przez pole”. Jest to nieznanymi i niezwykle piękny utwór z jed-

nego z manuskryptów przechowywanych w Opactwie Mniszek Benedyktynek w Staniątkach. „Kancjonał H”, z którego pochodzi kolęda, datuje się na przełom XVII i XVIII wieku. Natomiast renesansowy styl samego utworu pozwala przypuszczać, że może on mieć ponad 400 lat. Przepisaniem i opracowaniem kolędy zajął się Patryk Powel. Choć wydarzenie to, podobnie jak inne w ostatnich miesiącach, odbyło się za pośrednictwem in-



Fot. Archiwum

ternetu, to i tak bardzo szybko zyskało popularność. Zachwytom nie było końca, i choć stres malował się na twarzach niektórych wykonawców, to z pewnością pochlebne opinie pomogą

im pokonać tremę i za jakiś czas znowu będziemy mogli posłuchać nowego utworu w wykonaniu Lusowiaków.

MW

Nic nie działa lepiej, niż dobra książka

W styczniu najbardziej depresyjny dzień w roku, tzw. Blue Monday. Jest to zawsze trzeci poniedziałek. Określenie tego dnia wymyślił Cliff Arnall, brytyjski psycholog, który - za pomocą wzoru matematycznego - wyznaczył najgorszy dzień roku. W badaniu brał pod uwagę czynniki meteorologiczne (krótki dzień, słabe nasłonecznienie), psychologiczne (niewypełnione postanowienia noworoczne) oraz ekonomiczne (spłata kredytów świątecznych). Zatem, chcielibyśmy Państwu pomóc przetrwać ten ciężki czas, oczywiście, za pomocą dobrej i fachowej literatury. Cóż, nic nie działa lepiej, niż dobra książka;

Na początek polecam książkę Agnieszki Burskiej-Wojtkuńskiej, autorki bloga, socjolożki i mamy, pt. „Suma drobnych radości. Jak wieść zwyczajne życie i odnaleźć w nim szczęście”. Przedstawia w niej, jak dostrzec małe i drobne radości w codzienności. Często pomijamy to, co jest niewidoczne, a szukamy i biegamy za czymś dużym i spektakularnym. Wciąż chcemy być lepszymi wersjami siebie, chcemy być młodszy, przebojowi czy oryginalni. W tej książce znajdziemy zachętę do tego, by zacząć doceniać zwyczajność, codzienność i radość z każdej chwili dnia.

Regina Brett proponuje 50 lekcji na trudniejsze chwile w życiu w książce „Bóg nigdy nie mruga”. Autorka dzieli się z czytelnikiem swoim życiem, opowiada o trudnych momentach, o pokonaniu choroby, o doświadczeniach ludzi, których spotkała na swojej drodze. Piękna, refleksyjna literatu-

ra w typie poradnika. Napawa optymizmem i pomaga przezwyciężyć trudne, negatywne myśli. W każdej chwili można wrócić do ulubionej lekcji, bądź fragmentu, który pomoże w złym momencie. Gwarantuję, że czytelnik będzie do niej wracał i z pewnością wypisze kilka mądrych cytatów.

Duńskie spojrzenie na szczęście, „Hygge. Klucz do szczęścia”, autorstwo Meik Wiking. Nie jest to poradnik, ani duchowy przewodnik. Kultura hygge to taka metoda cieszenia się z niczego. Wydana bardzo klimatycznie, z pięknymi zdjęciami i kilkoma przepisami kulinarnymi. Literatura, przy której miło i przyjemnie mija czas, a właśnie o to chodzi w tym trudnym miesiącu ;) Zachęcam do lektury. Naprawdę warto! Agnieszka Maciąg i „Smak szczęścia. Czyli o dietach, pielęgnacji urody w zgodzie z naturą i szukaniu piękna w sobie”. Właściwie już podtytuł sugeruje, co

znajdziemy w książce – wszystko to, co może nam pomóc w odnalezieniu szczęścia. Wiele osób polubiło tę książkę i często pytają o inne tytuły. „Smak szczęścia” zachęca do zdrowego stylu życia, treść niesie ukojenie i spokój, inspirowanie oraz wzmacnia przekonanie, by żyć odważnie i świadomie. Znajdziemy w niej piękne zdjęcia, nie tylko przyrody i jedzenia, ale również samej autorki. Proszę spróbować poszukać swojego smaku szczęścia ;)

Znana podróżniczka Beata Pawlikowska, tym razem zabiera czytelnika w podróż w głąb swojej podświadomości. Trzeci tom z serii „W dżungli podświadomości” przedstawia „Kurs szczęścia”. Poradnik można czytać nie po kolei, autorka podaje dużo konkretnych zadań, które warto przeciwyczyć. Jest bezpośrednia i nie owija w przysłowiową bawełnę. Pobudza czytelnika do działania, a tym samym do zmiany



na lepsze. Z książki płynie energia, którą warto dobrze spożytkować. Jeśli ktoś jest gotowy podjąć się takiego wyzwania, to książka dla niego!

Być może tegoroczny styczeń przejdzie jednak spokojnie i bezstresowo, dzięki miłej lekturze! Czego Państwu i sobie, życzę! ;)

Materiał przygotowany przez zespół Biblioteki Publicznej Gminy Tarnowo Podgórne



Reklama w TarNowej Kulturze
kontakt:

w.magda@goksezam.pl

NOWY cennik:

www.goksezam.pl/pliki/cennikreklam.pdf

nasze odbitki lepsze od oryginału...

wykonujemy projekty,
opracowujemy graficznie
drukujemy

Drukarnia Poli Druk Poznań
Mrowino, ul. Towarowa 4
62-090 Rokietnica
tel. (61) 814 47 40, (61) 814 47 54
e-mail: biuro@pddruk.pl

KULTURALNY STYCZEŃ 2021

KALENDARIUM



online

Spektakl „Krapp”- Teatr NOVI
9.01 (sobota) godz. 16
facebook/goksezam; youtube/goksezam



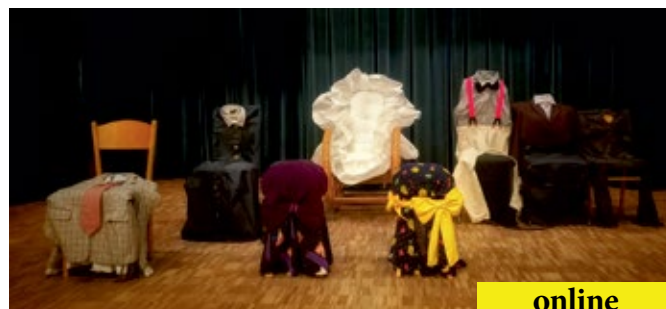
online

Jubileusz Teatru Tańca Sortownia cz. 2 - film animowany
16.01 (sobota) godz. 12
facebook.com/goksezam; youtube.com/goksezam



online

Spektakl „Intryga chodzi parami” - Zespół TeatRama
17.01 (niedziela) godz. 16
facebook/goksezam; youtube/goksezam



online

Spektakl „Ożenek” - Teatr ZAMIĄST
23.01 (sobota) godz. 16
facebook.com/goksezam; youtube.com/goksezam



online

**Koncert Noworoczny Młodzieżowej Orkiestry Dętej
oraz Gala Aktywny Lokalnie**
30.01 (sobota) godz. 17
facebook/goksezam; youtube.com/goksezam



online

29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
31.01 (niedziela) godz. 11
facebook.com/GminaTarnowoPodgorne



Prezentacja nowego LOGO GOK SEZAM
styczeń



Nowa odsłona strony internetowej GOK SEZAM
styczeń
www.goksezam.pl



Dom Kultury w Tarnowie Podgórnym, Galeria w Rotundzie - Tarnowo Podgórze, ul. Ogrodowa 14
Centrum Kultury Przeźmierowo - ul. Ogrodowa 13a.
Obiekty przystosowane dla osób niepełnosprawnych

informacja telefoniczna: 61 895 92 93, 61 895 92 28

www.goksezam.pl